

Żabson ft. Duszyn, Janusz Walczak , Patrz na mnie

Żabson:

Ciągle to pamiętam, jak bardzo chciałem Cię
Byłaś taka piękna, teraz raczej nie
Miałem więcej szczęścia, niż wylanych łez
Miałem więcej szczęścia, niż wylanych łez

Teraz patrz na mnie (patrz na mnie)
Drogi VVS (patrz na mnie)
Drogi płaszcz na mnie (patrz na mnie)
One chcą ze mną ten seks (patrz na mnie)
Wsiadam do Benza, klasa to S
Kto ma ten drip, kto ma ten flex
Ja mam ten drip, ja mam ten flex
Pale se weed, odpulam stres
Robię se mixtape na free, zgarniam ten cash
Wybuduje wille na wsi, gdzie będzie biegał pies
Życie mi się nie śni, bo życie to sen
Wokół tylko dziwki, które chcą się pieprzyć
Biorę te używki, ale to nie bad trip
W moim oku nadal nie ma łezki
Moi ludzie wokół nie muszą się męczyć
U mnie dużo dobrych przeżyć
Musisz jakoś to przeżyć
Wiesz jak jest

Ciągle to pamiętam jak bardzo chciałem Cię
Byłaś taka piękna, teraz raczej nie
Miałem więcej szczęścia, niż wylanych łez
Miałem więcej szczęścia, niż wylanych łez

Duszyn:

Budowałem domy ze szkła
Widziałem życie bez zła
Widziałem z Tobą mój świat
A potem skończył się stuff
Serce było w częściach
Skleiła je penga
Ona sprawiła że nic nie pamiętam
Ona pomogła w najcięższych momentach
Towar jak bumerang, z łapy w łape i z powrotem
Do podłogi gaz, pasażera wciska w fotel
Ziomal pyta czemu cztery litry, dwa na hotel
Ona pyta czemu cztery pixy, dwie na potem
Żeby wejść w inny wymiar, ile dałbym by zapomnieć Cię
Słucham se Trzeci Wymiar, chociaż to Jeden Osiem L
Teraz już jesteś inna, kiedy bliżej jest mój cel
Obok mnie jest już inna, sama sobie jesteś winna

Żabson:

Ciągle to pamiętam jak bardzo chciałem Cię
Byłaś taka piękna, teraz raczej nie
Miałem więcej szczęścia, niż wylanych łez
Miałem więcej szczęścia, niż wylanych łez